

GAZETA LWOWSKA.

PRENUMERATA

na GAZETĘ LWOWSKĄ z DZIENNIKIEM URZĘDOWYM i PRYWATNYM wynosi
od 1. stycznia do 31. marca 1861.

dla miejscowych : : : : 4 zł. } waluty austr.
dla zamiejscowych z przesyłką pocztową : : : : 5 zł. }

Rzecz Dodatku tygodniowego wchodzi w skład gazety samej z odpowiedniem pomnożeniem arkuszy. a osobno wydawana będzie tylko po rocznem w jeden tom zebraniu jak potąd.

Przesyłki (*franco*) odbiera Kantor Gazety Lwowskiej, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. —
Belgia. — Szwajcarya. — Włochy. — Niemce. — Grecya. —
Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Gmina *Radłowice*, w obwodzie przemyskim, obowiązała się dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie po wieczne czasy, istniejący już budynek szkolny utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawić porządki szkolne, czuwać nad ochędostwem szkoły, dodawać na opał szkoły i pomieszkania nauczyciela rocznie 230 okłotów słomy, i płacić każdemu nauczycielowi, który zarazem uczyć ma młodzież szkolną spiewu kościelnego, a w razie potrzeby zastępować także dyaka, rocznie 105 zł. w. a. gotówką, a w naturaliach po 7 meców żyta i jęczmienia.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu troskliwość o rozszerzenie oświaty między ludem wiejskim podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Sprawy krajowe.

Odezwawa.

Przyjętym od lat kilkunastu zwyczajem, reprezentacya guiny miasta Lwowa przy zbliżającym się Nowym Roku zanosi prośbę do tutejszych mieszkańców, ażeby zakupnem kart uwalniających od powinszowań noworocznych raczyli przyczynić się do zasilenia funduszów przeznaczonych na wsparcie ubogich w ciągu roku 1861.

Tylko przy łaskawej pomocy ogółu potrafi zarząd miasta wspierając ubogich po domach zapobiegać i nadal natrętnemu po ulicach zebraćtu.

Uprasza się oraz niniejszem uprzejmie P. T. właścicieli resp. zarządców domów, aby raczyli zatrudnić się rozdaniem kart uwalniających odbierać datki od swych lokatorów, wciągać takowe w listy subskrypcyjne i złożyć w biurze prezydyałnem magistratu.

Nazwiska składających z oznaczeniem ofiar ogłoszone będą w gazecie lwowskiej.

Lwów, dnia 29. listopada 1860 r.

Franciszek Kroehl,
c. k. radca namiestnictwa i burmistrz.

Doniesienie

galicyjskiej kasy oszczędności.

Z powodu rocznego zamknięcia rachunków *galicyjska kasa oszczędności* na dniu 24. grudnia r. b. o godzinie 12tej w południe wkładki na ten rok przyjmować i zwracać przestanie.

Dnia 2. stycznia 1861 działania kasy oszczędności zwyczajnym trybem znowu się rozpoczyna.

Z Dyrekcji galicyjskiej kasy oszczędności.

We Lwowie dnia 6. grudnia 1860.

Hiszpania.

(Czynności w Kortezach. — Wiadomości bieżące.)

Madryt. 1. grudnia. Kongres odrzucił poprawkę wniesioną przeciw utworzeniu głównego urzędu celnego w Madrycie.

— Na posiedzeniu deputowanych z 29go listopada zapytywał p. Olozaga ministeryum, czy stoi co na przeszkodzie przedłożeniu dokumentów w sprawie rzymskiej. Minister spraw wewnętrznych oświadczył, że przedłoży wszystkie papiery, które mogą być ogłoszone.

— Jak pisze *Espana*, donoszą z kilku prowincyi, że stronnictwo progresistów ośmielone wypadkami we Włoszech, zwycięstwem przy wyborach nuncyjalnych i ostatnimi mowami w kon-

gresie, wyprawia znów zgromadzenia, na których bywają nawet urzędnicy. Sądzą, że nadeszła dla nich chwila, by dojść do władzy.

Anglia.

(Pohyt Cesarzowej Eugenii w Windsorze. — Owarowanie wyspy św. Heleny. — Wystawa bydła. — Doniesienia z Przylądka.)

Londyn, 5go grudnia. Odwiedziny Cesarzowej Eugenii w Windsorze były bardzo krótkie. Przyjechała o godzinie 1. osobnym pociągiem, i na życzenie jej, ażeby ściśle zachowane zostało *incognito*, oznajmiono władzom kolei czas jej odjazdu dopiero w ostatniej chwili; dlatego też nie robiono w dworcu kolei w Windsorze żadnych przygotowań na jej przyjęcie. Księżę Albert oczekiwał jej w towarzystwie lorda Charles Fitzroy i majora du Plat, podał jej rękę gdy wysiadała z wagonu i odprowadził do przygotowanego ekwipazu królewskiego, którym odjechała na zamek. Dwoma innymi powozami jechał jej orszak, a lud zebrany dość licznie wznosił radośne okrzyki. W przedsieni zamku przyjmowała Cesarzową Królowa w orszaku panów i dam dworskich. Oprócz niej byli także obecni: księżniczka Alice, książę Alfred, książę Ludwik heski, książę Cambridge, hrabia Granville, książę Newcastle i lord Palmerston. Później nadjechała jeszcze matka Królowy księżna Kent z księciem i księżną Leiningen w odwiedziny z Trogmare. Całe towarzystwo zasiadło o godzinie 2giej do śniadania, a po godzinie 3ciej odjechała Cesarzowa z powrotem do Londynu, przyczem odprowadzał ją znów książę Albert do dworca kolei.

— Niedawno donosiły dzienniki, że wyspę św. Heleny fortyfikują mocno. Teraz dla przyspieszenia robót postanowił rząd wysłać tam znowu kompanię inżynierów z Aldorney, gdzie również budują się wielkie fortyfikacye.

— Otwarcie wielkiej wystawy bydła w Londynie, która odbywa się co roku około Bożego Narodzenia i zwabia zawsze mnóstwo gości ze stałego ładu, zapowiedziane jest na dzień 11. grudnia.

— Doszły tu wiadomości z Przylądka dobrej nadziei pod d. 22. października. Generalny gubernator objeżdża kraje Kafrów i Natal. Wszędzie przysposabiają tu rozmaite osobliwości na przyszłoroczną wystawę londyńską. W stosunkach domowych w tem zmiana, że zmniejszyli płacę robotnikom, zaś że się podniosła cena chleba i mięsa; lecz w ogóle obrót handlowy powiększył się. Winnice załą się po części dlatego, że się pokazała zaraza winogron, a po części iż zawarty został angielsko-francuski traktat handlowy. Od dnia 1. stycznia nie jest już obowiązująca holenderska miara i waga w koloniach na przylądku.

Francya.

(Rada ministeryalna. — Wiadomości bieżące. — Mianowania. — Podróż Cesarzowej francuskiej. — Objęcie urzędowania nowo mianowanych ministrów. — Fortyfikacye jouskie.)

Paryz, 5. grudnia. Dziś była w Tuileryach rada ministeryalna pod prezydencyą Cesarza. Zasiadali na niej także hrabia Persigny, który objął wczoraj ministeryum spraw wewnętrznych, i trzech ministrowie bez departamentu Baroche, Billault i Magne.

— Jutro odjeżdża Cesarz na trzy dni na łowy do Rambouillet; książę Metternich jest także zaproszony.

— Pana Drouyn de Lhuys wzywał wczoraj Cesarz do pałacu, i rozmawiał długo z byłym ministrem spraw zagranicznych.

— Utrzymuje się pogłoska, że książę Malachowy chce podać się do dymisji z posady namiestnika Algieryi, ponieważ w planie swoim względem organizacyi kolonii nie zgadza się weale z Cesarzem.

— Między Francya i Sardynią zawarty został 4go września r. b. traktat pocztowy, i osobny dekret w Monitorze reguluje tary listowe.

— Rząd francuski odstąpił piemonckiemu 80.000 karabinów za wypłatą w ratach, a hrabia Cavour wysłał do Anglii inżyniera Ladoni, by zakupił kilka okrętów wojennych dla floty włoskiej.

— Jak donosi *Constitutionnel*, wymieniane zostały w sobotę ratyfikacje pożyczki tureckiej między komisarzem tureckim Court i panem Mirés w obecności posła tureckiego.

— Dla wojennej floty francuskiej mają budować 400 pancernych statków kanonierskich podług planu Cesarza.

— Dzisiejszy *Monitor* donosi, że marszałek Vaillant, członek tajnej rady, wielki marszałek pałacu, otrzymał tytuł „ministra dworu cesarskiego. Nowe funkcyjne ministra będą oznaczone później.

— Do *Monitora* piszą z Anglii: „Podróż Cesarzowej jedynie dla pokrzepienia zdrowia, jest prawdziwym tryumfem, pomimo wszelkiej ostrożności by zachować *incognito*. W Szkocji ubiegali się miasta, gdzie poznano Jej ces. Mość, z wręczeniem jej adresu, a wiele panowie kraju pragnęli przyjmować ją w swoich pięknych wilach. Dnia 28. listopada odwiedziła Jej ces. Mość swoją krewną księżnę Maryę, na zamku Hamilton. W Stirlingu i Glasgowie wystąpili ochotnicy pod broń i wznosili okrzyki na cześć Jej i Cesarza. Przyjęcie w Preston i Manchester było tem bardziej wyszczególniające, że się jej wcale nie spodziewano. W wielkiem mieście przemysłem przyjmowano Cesarzową z osobliwym zapętem. Niech żyje Francya! Niech żyje pokój! taki był powszechny okrzyk w przejeździe. Oznaki zyczliwości angielskiego narodu łączą ściślej obadwa narody, i dowodzą najwyraźniej, że zdrowy rozsądek ludu potępił gwałtowne i nierozważne napaści, których narządkiem nie powstydzila się być pewna część prasy.

— Według najnowszych wiadomości potwierdza się, że przed przybyciem p. Persigny z Londynu, Cesarz nie postanowi względem zmiany prawa drukowego i rozwiązania izby.

— *Pays* ostrzega, aby nie wróżyć sobie przedwczesnych i zbyt gorących nadziei, co do następstwa i doniosłości dekretu z dn. 24. listopada. Rząd rozumny daje tylko to, co jest w istocie użytecznem, i wyczekuje dopóki długie doświadczenie nie wskaże potrzeby zmiany w instytucjach. Niech więc rozsądni ludzie nie dają się łowić na wędkę zachęć dziennikarskich. Żaden rząd zdrowy nie zdołałby dzienników tych zaspokoić, chyba uznając ich pretensye i przyjmując ich pretendentów.

— *Pays* zwraca uwagę na znaczne umocnienie twierdzy maltańskiej i wysp Jońskich — równie jak na powiększenie stojącej tamże na kotwicy eskadry angielskiej, z tym dodatkiem, że wszystkie te środki należą do rzędu uchwalonych w izbie fortyfikacji wybrzeży.

— Z Bombaj donoszą dnia 12. listopada do biura Reutersa, że obawiają się tam wybuchu nowych niespokojności z okazji poboru podatku dochodowego. Ruch handlowy załamowany.

— Mówią, że rada, która ma urządzić organizację Algierji, nie mogąc zgodzić się, Cesarz sam zajął się wypracowaniem organizacyjnego planu dla tej kolonii. Domysły krążą, że mianowanie księcia Małachowy namiestnikiem Algierji będzie odwołane. Hrabia Persigny jest dzisiaj wieczór spodziewany. Pan Billault występując dzisiaj z ministerstwa spraw wewnętrznych, przyjmował wszystkich urzędników wyższych przy pożegnaniu.

— Marszałek Vaillant objął dzisiaj swoje urzędowanie. Jako minister cesarskiego dworu będzie mieszkał w Tuileryach w apartamentach, które dawniej pan Fould zajmował. — Ernest Baroche jest mianowany dyrektorem zagranicznego handlu w ministerstwie handlu i oraz radcą państwa w stałej służbie bez departamentu. Prócz tego ogłasza *Monitor* niektóre mianowania w departamencie ministerstwa skarbu.

— Z nad wybrzeża adryatyckiego morza piszą do *Patrie*, że w Korfu przedsięwzięto bardzo znaczne roboty fortyfikacyjne. Zamiast dawniejszych dział zaprowadzają działa Armstronga; sypia wiele nowych baterji, i zaopatrują załogę w prowianty. Podobne roboty rozpoczęto na innych wyspach Jońskich, w Zante, Cephalonii, Santa Maura. I w Malcie idą roboty pospiesznie, a jak dodaje *Patrie*, takie przygotowania w czasie pokoju zwracają nie małą uwagę. — Co do francuskiej floty, będzie dla niej otworzony nowy kredyt. Prócz tego mają być jej kadry do stycznia zwiększone i wszystko będzie tak urządzonem, ażeby francuska flota stała na wiosnę groźniejszą niż kiedykolwiek.

— W cesarskiej fabryce broni w St. Etienne przysposabiają dla Sardynii 30.000 karabinów. Również przerabiają tam 70.000 dawnych z r. 1816 i 1838 karabinów z skałkami, które rząd sardyński zakupił od Francji na nowy zapal z kabslami; tysiąc pięćset robotników pracuje nad tem dniem i nocą. Także i Rosya otrzyma z tej samej fabryki 1000 gwintowanych karabinów.

Belgia.

(Fortyfikacja Antwerpii.)

Precurseur d'Anvers donosi o postępach budowy fortyfikacji antwerpskich, że około robot ziemnych pracuje obecnie 4000 ludzi. Oprócz tego 6000 żołnierzy pracuje nieustannie przy fortyfikacjach.

Szwajcarya.

(Zregulowanie rekrutacji.)

Dawniejsza propozycja rady federacyjnej względem ułatwienia rekrutacji kawalerji, ażeby czas służby tej broni zredukować na lat 10 i znieść różnicę między zaciągiem i rezerwą, nie podobana się zgromadzeniu federacyjnemu. Teraz proponuje, ażeby kantony zmniejszyły czas służby niełącząc dwóch kategorii zaciągu i re-

zerwy, i żeby rekrutacje ożywiały wszelkim stosownym sposobem, n. p. przyczynianiem się do kosztów zakupu koni i t. p. Również niech będzie wyrażono, że kawalerzysta landwery nie jest już obowiązany utrzymywać konia i w ogóle w czasie pokoju będzie uwolniony od wszelkiej służby, lubo go się trzyma na kontroli.

Włochy.

(Doniesienia z Piemontu. — Wiadomości bieżące. — Obłężenie Gaety. — Niespokojne w neapolitańskim. — Rozkaz dzienny ministra wojny Króla neapolitańskiego.)

Sardynia. Piszą z Medyolanu do gazety augsburskiej pod dnem 2. grudnia, że jeńcy neapolitańscy podnieśli tamże bunt wyraźny iż chcieli ich rozdzieliwszy wcielić do pułków piemonekch. Dnia 30. listopada wyznaczona ku temu komisya chciała mianowicie przeprowadzić to przemocą, czego nie udało się dokonać namową. Neapolitanie postanowili oprzeć się stanowczo, ciskali wszystkich cokolwiek im popadło w ręce na oficerów i ranili mocno kilku z nich. Lecz i Neapolitanów wielu odniosło rany bardzo ciężkie iż oficerowie użyli na nich broni. — Wojsko nadeгнаło i przywróciło porządek.

— Gazeta w Perugii umieściła w listopadzie odezwę tamtejszej władzy rewolucyjnej, oskarżając urzędników papieskich o rozmaite przewierstwa na szkodę nawet zakładów dobroczynnych, i donosząc, że wytoczono w tym względzie proces, mianowicie delegatowi papieskiemu monsignorowi Pericoli. *Giornale di Roma* zaprzecza tym potwarzom, a w szczególności niewinnia wspomnianego delegata.

— *Perseveranza* uznaje za rzecz bardzo zadziwiającą, że generał Goyon użył parlamentarza neapolitańskiego z Gaety w układach z Piemontanami, o wydanie jeńców neapolitańskich pozostających w państwie papieskiem. — Donosi także taż gazeta, że generał Goyon nie przyjął wysłanego w tej sprawie do Terraciny piemoneckiego majora Marsano.

Państwo papieskie. *Giornale di Roma* opisuje ucieszenia i zniszczenie, na jakie jest wystawiona ludność a osobliwie duchowieństwo w Marchyi i Umbryi. Na wszystkie dobra duchowne nakładają Piemontanie uciążliwe podatki; oprócz tego umieścują obcych awanturników po klasztorach, gdzie duchowni dawać im muszą wszelką żywność bez najmniejszego wynagrodzenia. Chciano nawet kwaterować cudzoziemskie oddziały po klasztorach żeńskich, z wielką tylko trudnością, i to tymczasowo dali się od tego odwieść.

Ten sam dziennik żali się gorzko, jak nieludzko obchodzą się z jeńcami papieskimi, którzy pozostają wierni Ojcu św. nie chcą przyjąć służbę w armii sardyńskiej. Do 400 jeńców papieskich przybyło do Turynu w najopłakawszym stanie; 80 wypuszczają na wolność i wolno im wracać do domu, ale drogą przepisaną i byle nie wstępowali do Rzymu.

Neapol. Do biura Reutersa donoszą z Neapolu pod d. 4. grudnia, że cztery sardyńskie baterje otworzyły ogień na Gaety. Jak już telegraficznie donoszono, miał generał Bosco, z bombardawawszy poprzednio d. 26. i 27. listopada rozpoczęte baterje sardyńskie, rekognoskować d. 29. listopada dolinę Astratinę, gdzie nie znalazł żadnych fortyfikacji oblężniczych. W Paryżu twierdzą, że ta wycieczka była przedsiębrana tylko w 1700 ludzi. Piemontanie nieustają w pracy, pomimo trudności, które im stawia odosobnione położenie Gaety, i całą swą dzielność wymierzili głównie na Montesecco, przezwany w *Patrie* „zielony przyczoszek“ Gaety. Roboty idą dniami i nocą około baterji moździerzowych na górze Kapucynów, a d. 8. albo 10. grudnia muszą stanąć gotowe, ażeby otworzyć ogień na twierdzę. Oblężeni na odwet również sposobią się w mieście, z tem wszystkiem generał inżynierji Meubrea sądzi, że do 14 dni opatrzony w broń nową obróci twierdzę w perzynę.

— *Patrie* donosi, generał Cialdini dowiedziawszy się jako wielu jeńców neapolitańskich opuściło wskazane im siedziby w państwie papieskiem, uchodząc aby się połączyć z bandami pułkownika la Grange w Abruzzach, rozłożył korpus obserwacyjny na granicy państwa papieskiego od San Germano do Casoli, aby strzedz przejścia granicy.

O oblężeniu warowni Civitelli w Abruzzach, którą dotąd jeszcze zajmują Neapolitanie pisze *Rinnovamento* z d. 23. listopada:

Pułkownik piemonecki Curci, dowódzca legji Samnickiej wzbrownił mieszkańcom z okolic Civitelli wszelkiej komunikacji z warownią pod karą śmierci.

Journal des Debats donosi, że znaczna część armii piemoneckiej zajęta jest aby stłumić szerszące się na rzecz Króla Franciszka II. powstania, nie tylko w okolicach bliższych Gaety, lecz we wszystkich prowincjach neapolitańskich.

— Minister wojny Króla Franciszka II. wydał następujący rozkaz dzienny do załogi w Gaecie:

Żołnierze! Na mocy rozkazu dziennego Jego królewskiej Mości z dnia 31. października, otrzymujecie na teraz tylko wstęgę medalu, która na waszych piersiach świadczyć będzie o chwalebnie przebytych bojach w miesiącach wrześniu i październiku.

Odwaga wasza niech pozostanie jednakową. Nosząc tę zaszczytną oznakę podwojcie waszą gorliwość i dobijajcie się dalszych zasług.

Porę macie właśnie po temu. Oblężenie Gaety podaje wam sposobność uwiecznić wasze imiona, na wzór ojców waszych, którzy w r. 1806 z bardzo małemi środkami więcej pół roku mężny w tej twierdzy stawili opór.

Żołnierze! Honor kraju i armii wymaga po was, ażebyście dotrwali gorliwie i mężnie, a dokonamy dzieła pełnego chwały.

Z każdego korpusu uda się jeden oficer do sztabu głównego, gdzie doreczone mu będą wstęgi medalów.

Niemce.

(Regulacya Elby.)

Brezno, 30. listopada. Między projektami na sejm drezdeński, przychodzi także projekt regulacyi rzeki Elby. Ostatnie z kolei zgromadzenie stanów wniosło, by rząd przedłożył stanom plan, podług którego mogła by być pospieszniej ukończona korekcyja koryta Elby. Dlatego zdjęto na nowo abrys saskiej Elby na 15 1/2 mili wdluz, i wymieniono następujące przeszkody stojące na zawadzie w zegludze:

1) Zbyt wielka szerokość koryta; 2) rozwarcie rzeki w liczne łozyska; 3) częsty zawrót rzeki w kierunek przeciwny; 4) przy ostrych zakrętach ścieśnione i wysokie brzegi; 5) napływ z rzek pobocznych.

Grecya.

(Rozwiązanie izb.)

Ateny, 28. listopada. Dzisiaj odczytano rozporządzenie nakazujące rozwiązanie izb i przyjęto z okrzykiem: „Niech żyje Król!“ W stolicy panował spokój.

A z y a.

(Raport z Chin jenerala Grant.)

Chiny. Urzędowa *London Gazette* ogłasza kilka depesz z Chin. Między niemi są najważniejsze depesze naczelnego dowódcy sir Hope Grant, w których opisuje najnowsze wypadki:

„Główna kwatera Chang-tsia-wan dnia 20. września. Mam zaszczyt donieść, że d. 9. b. m. opuściłem Tientsin w 700 piechoty, 600 konnicy i z 2 baterjami artylerji. Trzy tysiące francuskiego wojska postępowało za mną o jeden dzień drogi. Dwa dni później wyruszył sir John Michel z pułkiem kawaleryi, z dziewięciopuntową baterją i z drugą brygadą piechoty. Dnia 15. września stanąłem w Horseiwoo, 40 (angielskich) mil od Tientsin; a iz lord Elgin otrzymał kilka listów od nowomianowanych komisarzy wysokiego stopnia, zatrzymałem się z wojskiem, zaś Parkes i Wade poszli przodem, by zastać chińskich komisarzy w Tanghow 25 mil odległym. Dnia 15. wróciło kilku panów, donosząc, że zawarli z chińskimi komisarzami bardzo pomyślną ugodę, i że sprzymierzeni oczekiwali mieli komisarzy w Chang-tsia-wan, 5 (angielskich) mil od Tanghow; i że komisarze pod eskortą zjadą się z postami w Tanghowie i podpiszą konwencyę. Dnia 16. nadeszło wojsko sir Johna Michel, a dnia 17. stanęliśmy obozem pod Matow, 5 mil od Chang-tsia-wan. (Wylicza wojska). Pan Parkes wyjechał przodem do Tanghow, przysposobił wszystko na przyjęcie lorda Elgin i uprzedzić, by nas nie uważano za nieprzyjaciół, dla tego umówiono się, że armia chińska ustąpi z Chang-tsia-wan. Pan Parkes miał eskortę kawaleryi Fanego pod dowództwem porucznika Anderson, przy nim pan Loch, prywatny sekretarz lorda Elgina. Zaś ja wyjechałem jeneralnemu kwatermistrzowi pułkownika Walkera, by się porozumiał z chińskimi władzami względem miejsca na nasz obóz, i pana Thompson, zastępcę urzędu zaopatrzenia, by odebrał dla wojska przyrządzone prowianty. Dnia 18. wyruszyliśmy o świcie i po 4 milowym pochodzie ujrzyliśmy silne wojsko, chińską piechotę i konnicę. Gdym się zatrzymał dla stormowania mego wojska, nadbiegł z pospiechem pan Loch samotrzeć i doniósł mi, że wczoraj jeszcze jadąc do Tanghow gościnnie był wolny, że komisarze zgodzili się na żądania pana Parkes, sam zaś wyjechał naprzeciw nam wskazać nam miejsce wyznaczone na obóz o półtora mili od Tanghow; dodał, że pan Parkes, Thompson i pułkownik Walker z nim wyjechali, zaś że porucznik Anderson pozostał z swoimi sawarami w Tanghow. Przyjechawszy na miejsce wyznaczone na obóz, zastaliśmy na niem silny oddział chińskiego wojska, jak sypały i z pospiechem uzbrajały baterje, by mogły dogodnie godzić nas z boku. Pan Parkes, nie mogąc otrzymać dostatecznego wyjaśnienia od dowodzącego oficera, wrócił z jednym dragonem do Tanghow, by zasięgnąć wiadomości u komisarza samego. Pułkownik Walker i pan Thompson oczekiwali jego powrotu na miejscu obozowem, zaś sam (Loch) przyjechał zawiadomić mnie o tem co się stało. — Dopiero teraz dowiedziałem się, że także pan de Norman, attaché poselstwa, i korespondent dziennika *Times* pan Bowlby, odjechali z panem Parkes, i pozostali w Tanghow z porucznikiem Anderson. Pan Loch podjął się wrócić do Tanghow z informacją, a wiceasystent sztabu kwatermistrzostwa oświadczył, że mu chce towarzyszyć. Odjechali więc z chorągwią rozejmu do Tonghow zawiadomić pana Parkes i innych o moim rozkazie, ażeby niezwłocznie wracali do głównej kwatery. (c. d. n.)

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 8. grudnia. Dzisiejszy *Monitor* zawiera okólnik hrabi Persigniego w sprawie druku. Minister wyświeca najprzód prawodawstwo angielskie, które dozwala dyskuse o aktach administracyjnych rządu, ale zabrania występować przeciw państwu i dy-

nasty, a wkońcu oświadcza: Jeżeli stronnictwa i pisarze szanując wolę ludu francuskiego chcą takiej wolności, natenczas stanie się ustawa względem ostrzeżeń martwa litera. Można rozprawiać o nadużyciach w administracyi, wykrywać niesprawiedliwości; ale nie pozwała się występować przeciw państwu i dynastji.

Marsylja, 7. grudnia. Podług otrzymanych tu wiadomości z Neapolu zaszła w Kasercie po powstaniu wojsk królewskich i części mieszkańców straszna demonstracya przeciwna. Cała armia Garibaldeggo musiała wystąpić, by przytłumić rozruch. Do stu ludzi wzięto, a kilku rozstrzelano. Także miasto Aversa powstało przeciw Garibaldiom, a również bezskutecznie. — Za przybyciem kardynała do Neapolu zaszły sprzeczne manifestacye: jedni wznosili okrzyki na cześć Papieża, drudzy na cześć Garibaldeggo. Rokoszenie, których otoczono, chcieli podpalić pałac. Zaburzenie trwało 18 godzin. Arcybiskup ukazał się z trójkolorową chorągwią na balkonie. — Rząd zamierza zaciągnąć pożyczkę na roboty publiczne.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9. grudnia.

Hotel rosyjski: PP. Brodzki Eugen., z Borek małych. — Jordan Teofil, z Nowegosia, — Hr. Iliński Jan, ces. ros. szambelan, z Rosji.

Hotel europejski: Borakowski Kaz., król. pruski podpor., z Zawidowic.

Hotel Langa: Gnoiński R., z Krakowa. — Aue Gustaw, c. k. rotmistrz, z Gródka.

Dnia 10. grudnia.

Hotel rosyjski: PP. Rosnowski Felix, z Uszejowic. — Świerzawski Alex., z Szczepiatyna. — Bienkiewicz Alojzy, z Podola.

Hotel europejski: Eminowicz Jan, c. k. rotmistrz, z Uszye. — Dwer-nicki Goth, z Podola.

Hotel Langa: Hr. Somsich Jan, c. k. porucznik, z Rzeszowa. — Ruiz d'Roxa, c. k. porucznik, z Wiednia. — Löffler Franc., z Kneszowa.

Hotel Irakowski: Nabujowski Antoni, z Czernicy

Pod białego konia: Ptaszyński Szcz., z Nowosiódek. — Raczyński Alex., z Okopusza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 9. grudnia.

PP. Malezewski Stan., do Czeńnik. — Błażewski Hier., do Paniowic. — Popowicz Michał, do Pozoritty. — Hr. Łoś August, do Wierchaty.

Dnia 10. grudnia.

PP. Kaszawski Adolf, do Telatyna. — Gontard Henryk, c. k. podpułk., do Gródka. — Orzechowski Antoni, c. k. major, do Radawiec. — Borakowski Kaz., król. pruski podpor., do Poznania.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 7. i 8. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	324.95	+ 0.8	85.6	południowy sl.	pochmurno
2. god. po poł.	324.96	+ 2.4	87.1	" "	" "
10. god. wiecz.	324.91	- 0.5	92.6	" "	" "
7. god. zrana	324.10	- 1.4	95.3	południowy sl.	pochmurno
2. god. po poł.	323.23	+ 1.3	84.0	" "	" "
10. god. wiecz.	322.76	+ 0.4	93.1	" "	" "

Kurs lwowski.

Dnia 10. grudnia.

	gotówka		towarem	
	zl.	e.	zl.	e.
Dukat holenderski	6	49	6	57
Dukat cesarski	6	55	6	62
Półimperyal zł. rosyjski	11	28	11	48
Rubel srebrny rosyjski	2	17	2	20
Talar pruski	2	9	2	13
Polski kurant i pięciozłotówka	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	84	50	85	25
Akeye gal. kol. żelaz Karola Ludwika	—	—	—	—
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	64	40	65	15
6% Pożyczka narodowa	76	—	77	—

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 10. grudnia.

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 77. — Metaliki po 5% za 100 zł. 65. —; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacye indemnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicyi —; Bukowiny —; Akeye Banku narodowego sztuka 746. —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 172 50; niższa-austr. towarzystwa eskontowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.

Wexlowy. Augsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 119 25. — Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 139.60. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6 58, dukaty — pełnej wagi —. —. korony —, półkorony —.

Kurs giełdy wiedeńskiej. Dnia 7. grudnia.

Table with columns for 'pien.' and 'towar.' containing various financial data including '1. Dług publiczny', 'A. Państwa', 'W austr. wal.', 'Z pożyczki narod.', 'Metaliki', 'Renty Como', 'Wylos. obl. dawn.', 'Przez. do los. obl.', 'B. Krajów koronnych', and 'Obligacje indemn.'.

Table with columns for 'pien.' and 'towar.' containing various financial data including 'Wen. pożyczka z r. 1859', 'Dług Tyrolu', 'Dług Salcburga', 'Dług Krainy', '2. Stan oblig. domestykala.', '3. Akcye.', and 'Banku nar.'.

Table with columns for 'pien.' and 'towar.' containing various financial data including 'Kol. Grac.-Köfl. i Tow.', 'Auslr. towarz. żegl. par.', 'Lloyda w Tryeście', 'Mostulańc. w Peszcie', 'Tow. mlyna par. w Wied.', '4. Listy zastawne.', '5. Obligacje z prawem pierwszeństwa.', and '6. Rosy.'.

Table with columns for 'pien.' and 'to' containing various financial data including 'Esterhazego po 40 zł. m. k.', 'Salma', 'Palfiego', 'Clarego', 'St. Genois', 'Windischgrätz', 'Waldsteina', 'Keglevicha', 'Weksle.', 'Amsterdam za 100 zł. hol.', 'Augsburg za 100 zł. w. p. n.', 'Berlin za 100 tal.', 'Wrocław za 100 tal.', 'Frankfurt za 100 zł. w. p. n.', 'Genua za 100 lir. piem.', 'Hamburg za 100 M. B.', 'Lipsk za 100 tal.', 'Liurna za 100 lir. tosk.', 'Londyn za 10 ft. szt.', 'Lugdan za 100 fr.', 'Medyolan za 100 zł. w. a.', 'Marsylia za 100 fr.', 'Paryż za 100 fr.', 'Praga za 100 zł. w. a.', 'Tryest za 100 zł. w. a.', 'Wenecya za 100 zł. w. a.', 'Kurs złota.', 'Dukaty ces. men.', 'Korona', 'Napeleondor', 'Rosyjski impery.', 'Talar', 'Kurs korony w c. k. kasach'.

KRONIKA.

Ceny mięsa wołowego dla ludności chrześcijańskiej we Lwowie dnia 1. do 31. grudnia 1860.

Tutejsi rzeźnicy i rzeźniczki podali na bieżący tydzień następujące ceny rozmaitych gatunków mięsa:

Large table with columns for meat types (Polewica, Rozbratel, Pieczeń, Ozór, Ogón, Krzyżówka, Pieczeń biała, Krajówka, Usztyk, Kurk, Szponder, Grube żebro, Pół-żebro, Łopalka, Piersz (brust.), Części przydane od łytki i głowy) and rows for various butchers (Frankowska Joanna, Żelichowski Jan, Motylewski Franciszek, etc.).

Z urzędu targowego stołecznego miasta Lwów, dnia 4. grudnia 1860.